



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-578571-I/08/MK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 10/08/2008r.

Pani
Ewa Kopacz
Minister Zdrowia
Ministerstwo Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Wielce Szanowna Pani Minister

Uprzejmie dziękuję za przedstawione w piśmie z dnia 29 lutego 2008 r. (ozn. MZ-ZP-D-073-10100-1/JC/08) stanowisko odnośnie do moich uwag dotyczących zapewnianej przez państwo prawnej ochrony podstawowych praw człowieka, tj. życia i zdrowia, sformułowanych na gruncie Konstytucji RP oraz ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. *o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz. U. Nr 17, poz. 78 z późn. zm.; dalej: Ustawa). Jednocześnie uprzejmie informuję, że odpowiedź Ministra Sprawiedliwości w tej sprawie wpłynęła w dniu 7 lipca 2008 r. Na wstępie chciałbym dodatkowo podkreślić, że skoncentrowania na wybranych kwestiach nie należy odczytywać jako milczącej aprobaty dla wyrażonych w dotychczasowej korespondencji opinii w zakresie innych podniesionych przeze mnie zagadnień, w stosunku do których w niniejszym piśmie się nie wypowiadam.

Po przeprowadzonej analizie odpowiedzi właściwych Ministrów stwierdzam, iż nie znajduję dostatecznych podstaw do zmiany sformułowanej wcześniej opinii o niewystarczającym doprecyzowaniu jednej z przesłanek wyłączających bezprawność dokonania przerwania ciąży (art. 4a ust. 1 pkt 1 Ustawy). Przekazane wyjaśnienia nie zawierają takich okoliczności, które nie byłyby wcześniej znane. W szczególności chciałbym zapewnić, iż Rzecznik Praw Obywatelskich zapoznał się z dorobkiem orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, w tym jego oceną posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi.

Pragnę ponadto uprzejmie przypomnieć, że ustawodawca, dokonując w 1996 r. nowelizacji m. in. Ustawy (ustawą z dnia 30 sierpnia 1996 r., Dz. U. nr 139, poz. 646) pominął istniejącą wcześniej przesłankę „poważnego zagrożenia dla zdrowia”, jako dookreślającą warunki niekaralności przerwania ciąży ze względu na zdrowie matki

(uchylenie art. 149a poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny).

Dlatego też podtrzymuję stanowisko, iż przesłankę „zagrożenie dla (...) zdrowia kobiety ciężarnej” należy ocenić jako arbitralną. Ustawodawca bowiem dowolnie zrównał wartość, jaką jest życie płodu, z szeroko rozumianym zdrowiem kobiety ciężarnej. Jak uprzednio podkreślałem, nie jest określone, czy chodzi o jakiegokolwiek zagrożenie zdrowia, czy też o zagrożenie istotne, ani też, czy chodzi o zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, czy też nieznacznym i przemijającym osłabieniem funkcji psychofizycznych - odmiennie niż miało to miejsce w pierwotnej regulacji z 1993 roku. Ustawodawca nie wyważył zatem stopnia, ani charakteru zagrożenia dla zdrowia kobiety wynikającego z donoszenia ciąży, nie posługuje się takimi pojęciami jak np. „ciężkie i nieodwracalne” czy „duże prawdopodobieństwo” zagrożenia dla zdrowia kobiety. Wprawdzie dyrektywy interpretacyjne znajdujemy w komentarzach ekspertów: „(...) użycie przez ustawodawcę wyrazu „zagrożenie” należy rozumieć jako wystąpienie niebezpieczeństwa grożącego życiu lub zdrowiu sugeruje, że chodzi o sytuacje *poważnie* stwarzające ryzyko utraty zdrowia, a nie o jakieś błahe powody” (prof. E. Zielińska, *Uwagi odnośnie do założeń wniosku do TK. Opinia dla Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 22 stycznia 2008 r.*), czy też konstruujemy je w oparciu o inne obowiązujące przepisy szczegółowe (ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. *o zawodach lekarza i lekarza dentysty*), to nie zmienia to charakteru kwestionowanej normy prawnej. Uwzględniając jej obecne brzmienie nie jest w zasadzie wiadome, ze względu na jaką wartość zadecydowano o zalegalizowaniu naruszenia wartości, jaką jest życie człowieka przed narodzeniem.

Jednocześnie chciałbym zauważyć, że wyrażone w tej samej jednostce redakcyjnej tekstu Ustawy inne przesłanki (art. 4 ust. 1 pkt 2 i 3) zawierają określenia je precyzujące, takie jak „duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego uszkodzenia płodu”, „nieuleczalnej choroby”, „uzasadnione podejrzenie”. Jest to istotny argument interpretacyjny, w szczególności ze względu na prawnokarny charakter tego przepisu.

Wobec powyższego zwracam się z uprzejmą prośbą o ponowne przeanalizowanie przedstawionych w piśmie z dnia 25 stycznia 2008 r. zagadnień i poinformowanie o zajęтым stanowisku.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski